

Czy Koronawirus wpływa na handel z Chinami?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 02, marzec 2020 13:26

Alicja Cisowska

Odsłony: 670

Koronawirus to nie tylko chiński problem. Pierwszy raz odczuliśmy globalne problemy spowodowane śmiertelną odmianą wirusa już w 2003 roku. Wówczas SARS po raz pierwszy był przyczyną problemów i spowolnienia chińskiej gospodarki, jednak znaczenie chińskiej gospodarki w 2003 i 2020 jest zupełnie inne. Dlatego dziś oprócz problemów chińskiej gospodarki będziemy obserwować problemy globalnych firm i krajów eksporterów na rynek chiński.

Analitycy są zgodni, że im bardziej wydłuży się czas walki z koronawirusem tym bardziej odczuje to gospodarka Chin, ale również gospodarka światowa. Wiele globalnych firm ma zlokalizowane zakłady produkcyjne w Chinach lub w łańcuchu dostaw mają chińskich podwykonawców. Trudno powiedzieć który sektor najwięcej ucierpi, pewnym jest natomiast, iż straci wiele sektorów i cała globalna gospodarka. W prowincji Hubei swoje fabryki mają firmy produkujące części samochodowe, ale są tam też fabryki Boscha i Foxconn'a (produkującego iPhone'y dla firmy Apple).

Chiny dziś to druga gospodarka świata i to na dodatek „producent” fizycznych produktów gdzie transport produktów z kraju zmagającego się z epidemią budzi sporo wątpliwości. Zmniejszenie przewidywanego wzrostu PKB chińskiej gospodarki z 6% do 5% w liczbach to tak jak zniknięcie z globalnego rynku kilku gospodarek europejskich.

Łatwiej określić dziś kto zyska na epidemii. Z dużym prawdopodobieństwem sektor automatyzacji i robotyki, sektor biotechnologii i biomedycyny ponieważ właśnie te sektory będą zapewniać neutralizację problemów jakie dziś powoduje nie tylko koronawirus, ale również zależność produkcji od siły roboczej.

Dziś gospodarka Chin jest w unikalnej pozycji ponieważ wywiera wpływ tak na globalny popyt jak i na globalną podaż, począwszy od surowców kończąc na dobrach konsumpcyjnych. Ropa tanieje, miedź tanieje, ale spada też sprzedaż dóbr luksusowych i przemysłowych co dla krajów eksporterów takich jak Niemcy, Korea, USA czy Japonia spowoduje równie ogromne straty.

Szczęściem dla Chin początek epidemii zbiegł się z Chińskim Nowym Rokiem, który i tak zakładał praktycznie dwutygodniową przerwę w pracy fabryk. Jednak przy tak ogromnej gospodarce każdy dzień przestoju to gigantyczne straty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż gotowość zamówień na okres wiosenny i święta Wielkanocne może być zagrożony to branża retail odczuje to w znaczącym stopniu.

Przykładem natychmiastowych konsekwencji koronawirusa jest branża kinowa, okres Chińskiego Nowego Roku to dla niej czas prosperity jednak z powodu epidemii kina świeciły pustkami. Z powodu zwieszonych lotów cierpi branża turystyczna, a kraje popularne wśród chińskich turystów liczą milionowe straty.

Już dziś wiadomo że wiele globalnych firm musi zacząć myśleć poważnie o dywersyfikacji dostawców, ponieważ oparcie się tylko na gospodarce chińskiej w obliczu wojen handlowych czy innych prób izolacji chińskiej gospodarki należy w szczególny sposób zabezpieczyć płynność dostaw i produkcji. Kij ma jednak zawsze dwa końce i tak samo uświadamia Chinom jak globalna gospodarka jest powiązana z gospodarką Chin co moim zdaniem spowoduje ekspansję chińskich firm na rynki zagraniczne, tak aby rozproszyć moce produkcyjne poza swoje terytorium.

Globalizacja gospodarki pokazuje również jej słabość. Biorąc pod uwagę liczby, epidemia koronawirusa nie jest czymś niezwykłym. Coroczna grypa zbiera znacząco większe żniwo tak w liczbie zarażonych jak i ofiarach śmiertelnych. Jednak obycie z wirusem grypy nie budzi tak dużych emocji i działań

Czy Koronawirus wpływa na handel z Chinami?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 02, marzec 2020 13:26

Alicja Cisowska

Odsłony: 670

zapobiegawczych. Dlatego dziś każda gospodarka będzie narażona na tego typu zagrożenia. Chińczycy są w stanie zamknąć całe miasta i prowincje, wybudować nowy szpital w 10 dni i dotować swoją gospodarkę aby wyrównać straty. Kto jeszcze jest przygotowany na taki scenariusz tak dobrze jak Chiny?

Źródło: Informacja prasowa (mediacontact.pl)